

25-lecie

Air Products w Polsce



Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy!

W 1991 r. firma Air Products podpisała umowę na budowę pierwszej w Polsce tlenowni metodą VSA (Vaccum Swing Adsorption – adsorpcja zmiennopróżniowa) dla Huty Zawiercie w Zawierciu i tym sposobem zaistniała na rynku polskim.

Przez okres 25 lat wspólnie zdobywaliśmy wiedzę i doświadczenie w branży gazów technicznych, co pozwoliło nam na realizację różnych projektów dla małych, średnich i wielkich przedsiębiorstw, reprezentujących prawie wszystkie sektory gospodarki.

Jubileusz naszej firmy to dobry moment na podsumowanie. Osiągnęliśmy wysoką pozycję na rynku polskim, a szczególnie dumni jesteśmy z innowacyjnych produktów i technologii, które wprowadziliśmy: spawalniczych mieszanek osłonowych Linx® w butlach ze zintegrowanym zaworem Integra®, gazów specjalnych w butlach z unikalną technologią BIP®, technologii Freshline® i gazów dla przemysłu spożywczego czy usługi CryoEase® świadczonej przez specjalnie zaprojektowaną małą cysternę.

Wszystkim Pracownikom należą się podziękowania za wkład pracy i zaangażowanie, jakie włożyli w rozwój firmy. Dziękujemy również za nadesłane zdjęcia oraz materiały. Mamy nadzieję, że ten album przypomni Wam wspaniałe chwile z historii naszej firmy i zainspiruje na kolejne lata.

Zespół Redakcyjny

AIR
PRODUCTS 



Air Products
w Polsce



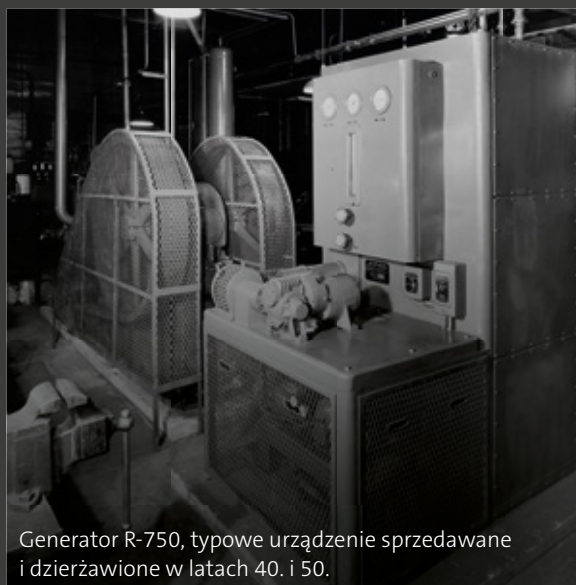
Lata 1940–1943, ulica Brush: tutaj zaczęła się nasza historia...



Cysterna Air Products



Ed Lady testuje pokładowy generator tlenowo-azotowy M-3, grudzień 1950



Generator R-750, typowe urządzenie sprzedawane i dzierżawione w latach 40. i 50.



Wnętrze pierwszej hali produkcyjnej



Leonard Pool osobiście dogląda produkcji

Dziedzictwo Leonarda Poola

Początki firmy Air Products to ważny rozdział w historii branży gazów przemysłowych na świecie. Wszystko zaczęło się prawie 70 lat temu od prostej, ale rewolucyjnej idei.

Jej twórcą był Leonard Parker Pool, syn kotlarza, który musiał zrezygnować ze studiów, by wspierać rodzinę po śmierci ojca. Jego innowacyjna koncepcja budowania urządzeń do generowania tlenu na miejscu i dostarczania gazu do sąsiadujących z nim użytkowników, zamiast przewożenia ich z miejsca na miejsce, okazała się technicznie wykonalna i atrakcyjna finansowo.

30 września 1940 r. Leonard Pool założył firmę Air Products, stając się jej pierwszym prezesem i dyrektorem generalnym.

Uważany jest za pioniera produkcji gazów technicznych i chemikaliów, otrzymał wiele nagród za swoje innowacje, w tym Medal Stowarzyszenia Przemysłu Chemicznego Winthrop-Sears „w uznaniu działań na rzecz przedsiębiorczości, które przyczyniły się do rozwoju przemysłu chemicznego i doskonalenia ludzkości”.

Przez cały czas Leonard Pool był bardzo zaangażowany w bezpieczeństwo w miejscu pracy. Stworzył nagrody bezpieczeństwa wręczane corocznie przez Stowarzyszenie Gazów Sprężonych firmom, które odnotowały największą poprawę w zakresie bezpieczeństwa w oparciu o określone kryteria.

Po śmierci Leonarda Poola, w roku 1975, firma wciąż dynamicznie się rozwijała, działając w oparciu o jego idee, które zachowały swoją żywotność i siłę do dzisiaj. Sukcesy Air Products są także w znacznej mierze zasługą pracowników – ich wiedza techniczna, duch innowacyjności, chęć korzystania z okazji do rozwoju stanowiły nieoceniony wkład w historię firmy.



Światowy koncern

Air Products produkuje gazy atmosferyczne, procesowe i specjalne oraz dostarcza urządzenia, usługi i instalacje gazowe. Prowadzi działalność w ponad 50 krajach i zatrudnia ponad 15 000 osób. Firma obsługuje Klientów z różnych branż, od spożywczej i ochrony zdrowia po energetykę, transport i produkcję półprzewodników. Od 78 lat.

Słynie z innowacyjności, doskonałości operacyjnej oraz zaangażowania w kwestie bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Nie mniej ważna dla firmy jest budowa trwałych, pozytywnych relacji z Klientami i społecznościami lokalnymi oraz prowadzenie działalności w sposób etyczny i uczciwy.

- Średnia sprzedaż roczna osiąga poziom około 8,2 mld USD
- Firma zatrudnia 15 000 pracowników na całym świecie
- Prowadzi działalność w ponad 750 lokalizacjach i ponad 50 krajach
- Siedziba główna znajduje się w USA, w Allentown w stanie Pensylwania

Air Products konsekwentnie umacnia swoją światową pozycję i kontynuuje rozwój wybranych segmentów biznesowych. Pracownicy firmy zapewniają wysoki poziom profesjonalnej wiedzy i szerokie doświadczenia w zakresie aplikacji gazowych dla branży i rynków, które obsługujemy na całym świecie. Taka kombinacja pozwala stosować skuteczne rozwiązania w przypadku najbardziej palących światowych problemów związanych z energetyką i ochroną środowiska. To właśnie wyróżnia Air Products na tle innych przedsiębiorstw, napędza rozwój naszych Klientów oraz naszej firmy.

Air Products w Polsce

Jesteśmy dumni z rozwoju Air Products w Polsce i jej znaczącego udziału w sukcesach całej firmy. Nasz rozwój dokonywał się przy współpracy i wsparciu przyjaciół z Air Products z wielu stron świata – codzienne kontakty online, liczne spotkania osobiste, wsparcie technologiczne, dzielenie się doświadczeniami, szkolenia za granicą i na terenie Polski stanowiły dla nas zaplecze dla doskonalenia firmy i były okazją do poznania prawdziwych pasjonatów naszej branży.

Air Products

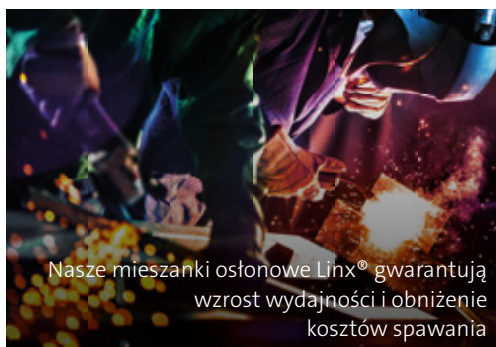
liderem na polskim rynku gazów technicznych

25-lecie świętujemy jako lider wśród producentów i dystrybutorów gazów przemysłowych w Polsce. Oferujemy gazy techniczne, spożywcze, medyczne oraz specjalne, jak również instalacje, urządzenia i serwis techniczny na terenie całego kraju.

Nasze produkty są niezbędne dla gospodarki kraju – wspieramy przemysł:

chemiczny | petrochemiczny i rafineryjny
farmaceutyczny | gumowy i tworzyw sztucznych
motoryzacyjny | szklarski
spożywczy | elektroniczny
metalurgiczny | metalowy
oraz ochronę środowiska i ochronę zdrowia





Nasze mieszanki osłonowe Linx® gwarantują wzrost wydajności i obniżenie kosztów spawania



Air Products jako jedyna firma na polskim rynku oferuje butle z technologią BIP®, które umożliwiają uzyskiwanie gazów ultraczystych



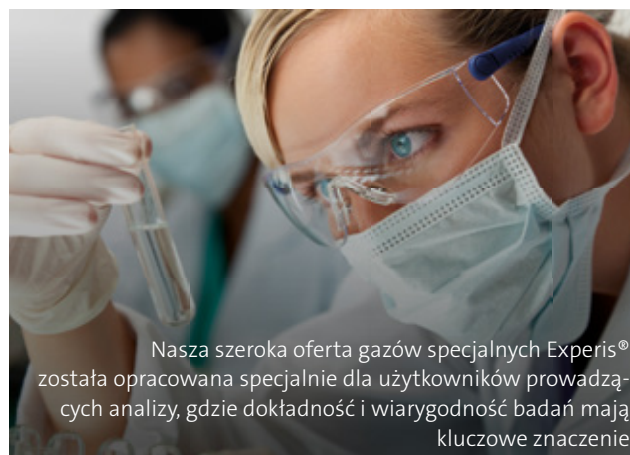
Nasze technologie Freshline® dla przemysłu spożywczego obejmują szeroką ofertę aplikacji z zakresu mrożenia, schładzania i pakowania w atmosferze modyfikowanej (MAP)



Dostarczamy gazy medyczne do różnorodnych zastosowań: anestezji, krioterapii, rehabilitacji, rezonansu czy tlenoterapii domowej



Balony wypełnione helem uświetniają imprezy i zapewniają dobrą zabawę nie tylko dzieciom



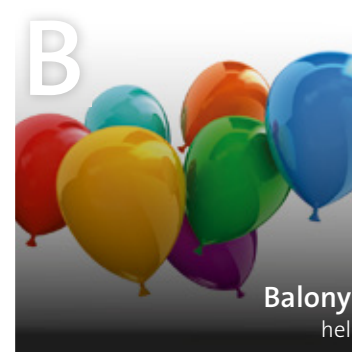
Nasza szeroka oferta gazów specjalnych Experis® została opracowana specjalnie dla użytkowników prowadzących analizy, gdzie dokładność i wiarygodność badań mają kluczowe znaczenie

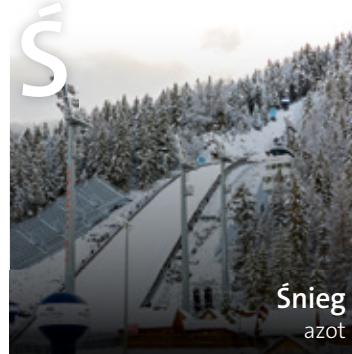
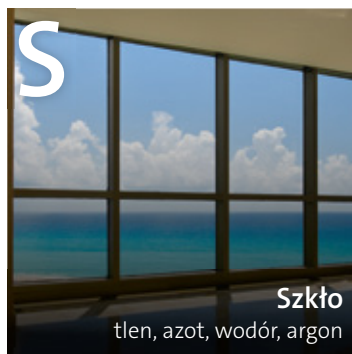
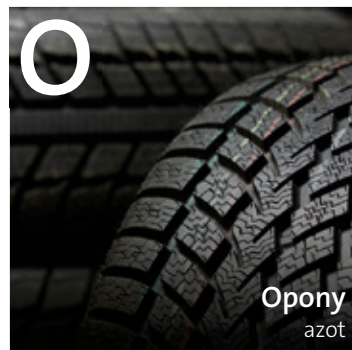
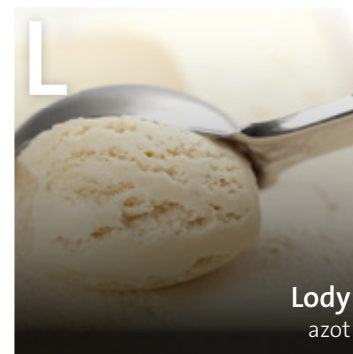
Jesteśmy wszędzie

Czy zastanawialiście się, w ilu otaczających nas przedmiotach mają zastosowanie gazy techniczne? Korzystamy z naszych gazów codziennie. Ale nie wszyscy o tym wiedzą. Od lat nieustannie dbamy w naszej firmie o ich jakość – bo mają ogromne znaczenie w życiu wszystkich ludzi:

- pomagają leczyć
- wypełniają różne produkty
- łączą elementy konstrukcji
- pozwalają działać urządzeniom
- wspierają wzrost roślin

To tylko niektóre z zastosowań gazów. Więcej ich ukrytych możliwości można znaleźć na obrazkach obok.





1991



Historia Air Products w Polsce rozpoczęła się od wygranego kontraktu na wybudowanie pierwszej w Polsce tlenowni metodą VSA (Vaccum Swing Adsorption – adsorpcja zmiennopróżniowa) dla Huty Zawiercie w Zawierciu. Instalacja została uroczystie otwarta w roku 1993, co zbiegło się z prywatyzacją biznesu gazów technicznych w Polsce.

1991–1993

Decyzją Ministra Przemysłu oraz Ministra Przekształceń Własnościowych o prywatyzacji sektora gazów technicznych, podzielono 11 zakładów „Polgaz” na 4 pakiety prywatyzacyjne i Skarb Państwa utworzył spółki joint venture z 30% udziałem własnym oraz 70% udziałem inwestorów zagranicznych: Polgaz Wrocław, Poznań i Siewierz przejęła firma BOC Group (Wlk. Brytania); Polgaz Mielec i Pszczyna – Linde AG (Niemcy); Polgaz Warszawa i Gliwice – Liquid Carbonic (USA) oraz Polgaz Kościan – AGA (Szwecja). Był to przełomowy moment otwarcia rynku polskiego na nowe technologie gazowe i zagraniczne inwestycje. Zarejestrowano w Polsce spółkę Air Products Polska.



1993–1994

Firma BOC Gazy uruchomiła w Siewierzu nową instalację wytwarzającą acetylen o minimalnej zawartości szkodliwych związków, przechodząc na metodę mokrą (bezpyłową), co na te czasy było dużym krokiem w kierunku ochrony środowiska.

Firma Liquid Carbonic uruchomiła w Oświęcimiu instalację separacji powietrza, zakupioną od Air Products, pozwalającą na produkcję wysokiej czystości tlenu, azotu i argonu.

1995

Air Products przejęła firmę Infomet z Góry Kalwarii, rozszerzając swoją działalność o gazy w butlach i zwiększając tym samym udziały w rynku gazów technicznych w Polsce.

Pod egidą fundacji Forum Liderów Biznesu Księcia Walii Karola firma BOC Gazy utworzyła Szkołę Spawania we Wrocławiu, która miała za zadanie uczyć osoby bezrobotne i wymagające przekwalifikowania nowoczesnych technologii spawalniczych.

**SZKOŁA
SPAWANIA**



1996–1997

Firma BOC Gazy utworzyła pierwszą instalację separacji powietrza w Częstochowie.

Firma Praxair Inc. kupiła Liquid Carbonic i tym samym przejęła udziały tej spółki w Polsce.

2000–2001

Firma Praxair Polska otworzyła w Janikowie wytwórnię ciekłego dwutlenku węgla o najwyższej czystości.

Firma BOC Gazy otworzyła w Kędzierzynie-Koźlu największą w Polsce instalację separacji powietrza.

Air Products zakupiło firmę TAGAZ w Korzonku (Kędzierzyn-Koźle), zwiększając zasięg terytorialny na rynku gazów sprężonych na południu kraju oraz wzbogacając ofertę o produkty o ciśnieniu 200 barów.



2002–2003



W wyniku przejęcia aktywów spółek grup Roboprojekt utworzono Roboprojekt-BOC Sp. z o.o., co pozwoliło na rozszerzenie oferty sprzedaży firmy BOC Gazy w zakresie urządzeń, materiałów i akcesoriów dla spawalnictwa.

Firma BOC Group kupiła firmę Praxair Polska, stając się tym samym jedną z większych spółek gazowych na rynku polskim.

2003

Inauguracja gazów Linx® na rynku polskim miała miejsce podczas Międzynarodowych Targów Spawalniczych Interwelding w Katowicach. Linia gazów Linx® to innowacyjne rozwiązanie, obejmujące pięć rodzajów gazów stosowanych w spawaniu MIG/MAG i TIG większości materiałów spawalnych. Do spawania stali niskostopowych stosowane są trójskładnikowe mieszaniny Ferrolinx® C oraz Ferrolinx® U. Stale nierdzewne można spawać w osłonie mieszanin Inolinx® MAG i TIG. Z kolei Alulinx® jest najlepszym rozwiązaniem przy spawaniu aluminium i jego stopów.



Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej pozwoliło wielu przedsiębiorstwom na większe inwestycje w bazę produkcyjną i dystrybucyjną. Firma Air Products również wykorzystała ten czas na wprowadzenie na rynek gazów wykorzystywanych do nowoczesnych technologii gazowych, m.in. zaawansowanych mieszanek spawalniczych czy aplikacji laserowych. Naszym największym osiągnięciem w tym okresie było zwiększenie bezpieczeństwa użytkowania gazów, m.in. poprzez nowe zawory z płytką zabezpieczającą butlę przed rozerwaniem.



2005



9 września w Kędzierzynie-Koźlu otwarto najnowocześniejszy w Polsce zakład napełniania butli gazami technicznymi pod ciśnieniem 200 barów. Oprócz typowych gazów technicznych, jak argon, azot, tlen i CO₂, uruchomiono linie do napełniania gazów spawalniczych Linx[®] oraz mieszanek spożywczych. W zakładzie zainstalowane są cztery całkowicie skomputeryzowane linie, wyposażone w system monitoringu pozwalający na identyfikację butli z danej partii na etapie produkcji, dystrybucji i logistyki.



2008

Podczas Międzynarodowych Targów Analityki i Technik Pomiarowych Eurolab w Warszawie zaprezentowano wyjątkowy produkt – gazy czyste w butlach z technologią BIP[®]. To zintegrowany system oczyszczania gazów, składający się ze specjalnie zaprojektowanego zaworu i filtra oczyszczającego.

Ta przełomowa technologia została stworzona z myślą o najbardziej zaawansowanych technikach analitycznych, gdzie wymagane są gazy najwyższej czystości. Od momentu wprowadzenia technologii BIP[®] na polski rynek nasze gazy nie tracą na popularności.

2007

W maju Air Products kupiło firmę BOC Gazy, stając się jednym z największych producentów gazów technicznych w Polsce, posiadającym 5 napełniarni gazów technicznych, 4 zakłady produkcji gazów ciekłych oraz ponad 150 autoryzowanych punktów sprzedaży.

W październiku samochody CryoEase[®] – będące naszym innowacyjnym sposobem dystrybucji gazów skroplonych realizowanym przez małe, specjalnie do tego skonstruowane cysterny – pokonały łączny dystans 72 253 km, prawie dwukrotną długość równika. Przez cały rok 2007 minicysterny CryoEase[®] przejechały prawie dwukrotną odległość z Ziemi na Księżyc.



2009



W Kędzierzynie-Koźlu rozbudowano dotychczasową wytwórnię ciekłego tlenu i azotu, co pozwoliło na podwojenie dotychczasowej mocy produkcyjnych gazów skroplonych.

Dzięki tej inwestycji zakład stał się największą wytwórnią cieczy kriogenicznych w Europie Centralnej.

2010–2011

Ulewnie deszcze sprawiły, że Huta Pilkington w Sandomierzu zamieniła się w wyspę. Drogi dojazdowe zostały zalane i tylko szlak awaryjny pozostał przejezdny. Pokonaliśmy żywioł i 8000 km, dostarczając przez sześć tygodni małymi pojazdami gaz w butlach. Każda z 32 dostaw dotarła do zakładu na czas, a huta nie wstrzymała pracy pieca nawet na godzinę.

W Warszawie uruchomiono zmodernizowaną napełniarnię gazów sprężonych. Instalacja ta pozwoliła Air Products zwiększyć dostępność na polskim rynku nowoczesnych butli 200-barowych.

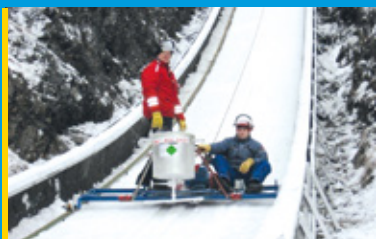


2013

Na terenie zakładu Grupy Azoty S.A. w Tarnowie-Mościcach otwarto nowoczesną wytwórnię do skraplania dwutlenku węgla. Surowy dwutlenek węgla w postaci gazowej, będący produktem ubocznym procesu wytwarzania chemikaliów, jest dostarczany do wytwórni, gdzie po oczyszczeniu i skraplaniu otrzymujemy wysokiej czystości dwutlenek węgla.

Gaz ten jest stosowany m.in. w procesie gazowania napojów, pakowaniu żywności w atmosferze ochronnej (MAP) oraz dokarmianiu roślin w szklarniach.





2014

W styczniu, na wypadek dodatnich temperatur podczas skoków narciarskich, wspieraliśmy organizatorów Pucharu Świata w Zakopanem, udostępniając ciekły azot oraz zamrażacz do rozbiegu Wielkiej Krokwi – urządzenie skonstruowane specjalnie przez naszych pracowników. Od wielu lat wspieramy organizatorów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Polsce, a nasi specjaliści zawsze są w gotowości na wypadek, gdyby zaszła potrzeba wykorzystania w tym celu ciekłego azotu.



2015–2016

Utworzono oddział Air Products Sp. z o.o. Spawalnictwo, w którego ofercie znajdują się zarówno produkty marki własnej Air Products Veriforce®, jak również sprzęt i akcesoria wiodących producentów sprzętu spawalniczego na świecie.

Air Products oraz Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A. podpisały nowy, długoletni kontrakt na dostawę gazów przemysłowych. W ramach umowy Air Products będzie dostarczać gazowy tlen i azot do zakładu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A., a także ciekły tlen i azot do innych odbiorców w Polsce.

2017

Wprowadzono na rynek polski butlę Integra®, innowacyjne połączenie reduktora zintegrowanego z butlą, chronionego specjalnym kołpakiem.

To idealne rozwiązanie jest bezpieczne i proste w użyciu oraz pozwala zaoszczędzić czas obsługi i koszty.

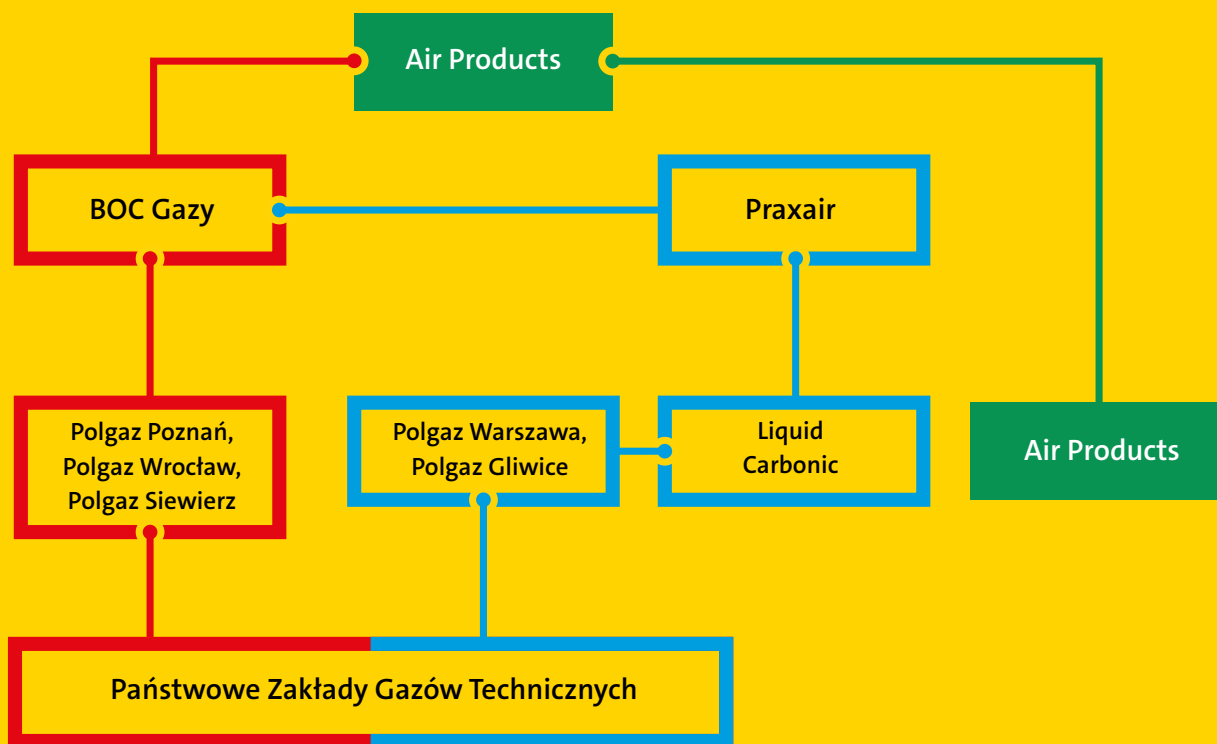


W jedności siła...

Historia Air Products w Polsce to historia wielu firm – każda wносиła swoją specyfikę działania, indywidualizm, doświadczenie. Procesy integracyjne były kamieniami milowymi w historii firmy i tworzyły podwaliny pod jej obecną pozycję.

Przygotowywaliśmy się do nich wielostronnie, przekonani o słuszności otwierania się na „nowe”, konieczności łączenia sił, wspólnego działania, konsolidacji rynku. Nasze integracje przebiegały bardzo intensywnie, przy ogromnym zaangażowaniu pracowników. Obejmowały tysiące małych szczegółów i tyleż wielkich, zasadniczych spraw. Wydawaliśmy specjalne periodyki poświęcone

tym procesom: „Synergia” i „Biuletyn Integracyjny”. Klimat tych dni oddają tytuły artykułów w naszych gazetach: „Wydanie specjalne, 100 dni integracji”, „Pierwsze 100 dni, zrozumieć podobieństwa i różnice”, „12 miesięcy intensywnej integracji za nami”, „Integracja BOC gazy / Praxair Polska Projekt Synergia”, „Czwarty miesiąc integracji”, „Zakończenie integracji w dziale finansowym”, „Projekt synergia pomyślnie dobiega końca”, „Integracja na wielką skalę”... Daliśmy radę!





Korzonek



Kędzierzyn-Koźle



Brzeg Dolny



Siewierz

Procesy integracyjne były kamieniami milowymi w historii firmy i tworzyły podwaliny pod jej obecną pozycję.



Wrocław



Oświęcim

92 lata Wytwórni Tlenu w Poznaniu

Czynnikami, które spowodowały narodziny przemysłu gazów technicznych, były wydarzenia zaistniałe w przedostatnim stuleciu XIX wieku. Pierwszym z nich było wielkie odkrycie polskich uczonych, profesorów Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego, którzy jako pierwsi skroplili w 1883 r. powietrze, otrzymując dwa jego ciekłe składniki – tlen i azot. Drugim czynnikiem było przemysłowe wykorzystanie ich wynalazku – zastosowanie tlenu do spawania.

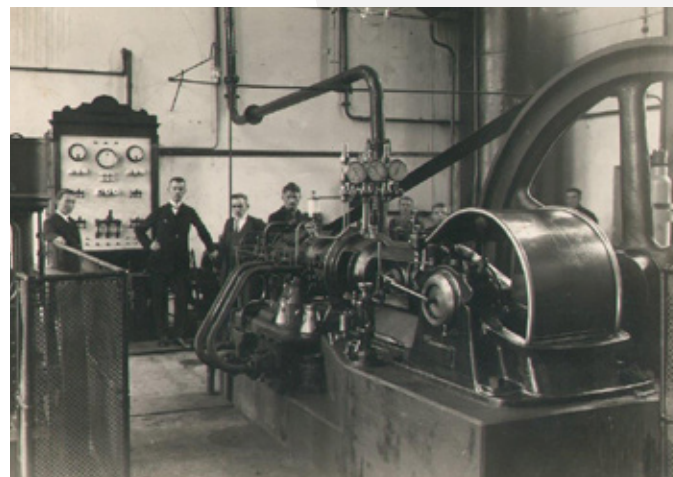
Wytwórnie tlenu powstawały na konkretne zapotrzebowanie przemysłu – także na ziemiach polskich. W Wielkopolsce pierwszą z nich była uruchomiona w 1922 r. (z inicjatywy Hipolita Cegielskiego) wytwórnia tlenu w Czempiniu (wydajność 8 m³/h), której produkcja w całości przeznaczona była dla rozwijającej się dynamicznie fabryki Cegielskiego. Potrzeby ówczesnego przemysłu Wielkopolski były dużo większe, toteż produkcję wytwórni w Czempiniu uzupełniano dostawami z Gdańska, Trzebini i Chorzowa.

Zwiększające się równoległe z rozwojem przemysłu zapotrzebowanie na gazy techniczne było przyczyną powstania wytwórni tlenu w Poznaniu. W maju 1925 r. z inicjatywy dwóch firm – „GAZ” z Trzebini i Gazowni Poznańskiej – powstała spółka „GAZ”, której zamierzeniem było uruchomienie „fabryki tlenu”. O lokalizacji wytwórni we wsi Główna pod Poznaniem zdecydowało to, że w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów Hipolita Cegielskiego (obecnie Zakłady Metalurgiczne POMET) można było kupić teren po byłej gazowni wraz z budynkami i zbiornikiem kloszowym (był używany aż do 1985 r.), które zaadaptowano do nowych potrzeb. Urządzenia do produkcji tlenu sprowadzono z Wytwórni „GAZ” w Trzebini. Wydajność pierwszych urządzeń wynosiła 18 m³/h, jednak z uwagi na ciągle rosnące zapotrzebowanie przemysłu już pod koniec 1926 r. uruchomiono większą aparaturę produkcyjną o wydajności 30 m³/h.



Odzwierciedleniem wzrastającej rangi przemysłu wytwarzania tlenu było powstanie w 1929 r. Stowarzyszenia dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce, które poza propagowaniem spawalnictwa było organizatorem kursów spawalniczych dla coraz większej rzeszy przyszłych spawaczy. Ta działalność miała niewątpliwy wpływ na wzrost zapotrzebowania na gazy techniczne i sprzęt spawalniczy.

Na przełomie lat 1929 i 1930 64% udziałów Wytwórni Tlenu „GAZ” w Poznaniu przejął PERUN SA z siedzibą w Warszawie, wiodący w tym czasie wytwórca w Polsce, który pod koniec lat 30. stał się monopolistą na rynku produkcji gazów technicznych (tlenu i acetylenu) i sprzętu spawal-



niczego. Efektem zmian własnościowych były dalsze inwestycje w poznańskiej „fabryce tlenu” we wzrost wydajności i zwiększenie produkcji: najpierw do 45 m³/h, a w 1930 r. do 75 m³/h.

Rozpoczęte 1 września 1939 r. działania wojenne są punktem przełomowym w dotychczasowym rozwoju przemysłu gazów technicznych w Polsce. Poznańska Wytwórnia Tlenu została unieruchomiona – część załogi zmobilizowano, a reszta otrzymała rozkaz ewakuacji Wytwórni do Warszawy. Najważniejsze części maszyn wyekspediowano do Warszawy, gdzie zdeponowano je w piwnicach Wytwórni PERUN na Grochowie.

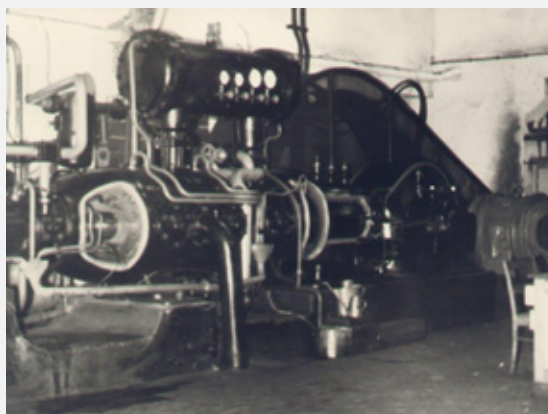
Po rozpoczęciu okupacji Polski Niemcy sprowadzili z powrotem do Poznania wywiezione do Warszawy urządzenia i uruchomili Wytwórnię, przeznaczając jej produkcję głównie na potrzeby przemysłu wojennego III Rzeszy.

Wyzwolenie Poznania w lutym 1945 r. zastaje poznańską Wytórnię zdewastowaną i zniszczoną. Teren zakładu w czasie działań wojennych znajdował

się pod ostrzałem artyleryjskim, co skutkowało poważnymi zniszczeniami budynków i zbiornika. Same urządzenia produkcyjne zostały uchronione przed zniszczeniem dzięki szczęśliwemu przypadkowi. W hali produkcyjnej magazynowano pod sufitem watę izolacyjną, która podczas ostrzału spadła, przykrywając i chroniąc tym samym instalacje tlenowe. Natychmiast po wyzwoleniu Poznania przystąpiono do odgruzowywania i uruchamiania Wytwórni. W tych trudnych czasach skompletowano załogę, doprowadzono do pełnej sprawności wszystkie urządzenia produkcyjne i w dniu 15 czerwca 1945 r. uruchomiono instalację, otrzymując pierwsze tak potrzebne wtedy metry sześciennie tlenu.

W 1947 r. Wytwórnię Tlenu w Poznaniu przejęło pod zarząd Zjednoczenie Przemysłu Gazów Technicznych z siedzibą w Dąbrówce Małej k. Katowic – później w Gliwicach.

Likwidacja zniszczeń powojennych, odbudowa oraz rozwój przemysłu spowodowały wzrost zapotrzebowania na gazy techniczne. W 1950 r. sprowadzono do Poznania dwa aparaty tlenowe firmy MESSER oraz dwie sprężarki powietrza: OXYDRICK (rok budowy 1939) i WINTERTHUR (rok budowy 1915), które stały się sercem instalacji o łącznej wydajności 210 m³/h. Uzupełnieniem potencjału produkcyjnego Wytwórni była stacja zgazowania tlenu ciekłego o wydajności 180 m³/h, przetwarzająca tlen ciekły dostarczany z Zakładów Azotowych w Chorzowie. Na zainstalowanych i uruchomionych w 1951 r. zespołach tlenowych Wytwórnia pracowała do stycznia 1992 r.



W 1950 r. Wytwórnia Tlenu w Poznaniu przejmuje prywatną firmę AGROMECH z Poznania. Tak powstała Baza Remontowa Zjednoczonych Zakładów Gazów Technicznych, która od początku pełniła znaczącą rolę w branży produkcji gazów technicznych. Specjaliści z Bazy Remontowej szczególnie w latach 50. brali udział w montażu instalacji tlenowych podczas wielu ważnych inwestycji. Wykonywali także poważne i skomplikowane remonty instalacji, usuwali skutki awarii. Z czasem charakter działalności Bazy Remontowej ulegał rozszerzeniu o produkcję różnego typu wyrobów, których wspólną cechą było przeznaczenie do wytwarzania gazów technicznych.

W latach 1952–1968 Wytwórnia prowadziła rozległą działalność, uruchamiając i organizując różnorodną produkcję w zakresie swojej branży w wielu miastach – w Czempiniu, Gorzowie Wlkp., Koninie, Zielonej Górze, Kościanie, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie oraz wiedzę i kwalifikacje swoich pracowników.

W 1984 r. rozpoczęto starania o wymianę urządzeń produkcyjnych. Opracowany wówczas program modernizacyjny przewidywał pierwszą tak poważną od czasów powstania Wytwórni w roku 1926 inwestycję. W zupełnie nowych pomieszczeniach produkcyjnych miała być uruchomiona nowa instalacja tlenowa o wydajności 400 m³/h. Inwestycję rozpoczęto w 1989 r., a instalację typu K-0,4 uruchomiono w lipcu 1992 r.

Na przestrzeni lat wielokrotnie zmieniał się status własnościowy i organizacyjny Wytwórni Tlenu w Poznaniu. Jedną z ostatnich zmian była prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych wywodzących się wcześniej ze Zjednoczonych Zakładów Gazów Technicznych POLGAZ, w wyniku której właścicielem większościowym Wytwórni w Poznaniu został międzynarodowy koncern BOC Group. Od 8 czerwca 2007 r. właścicielem Zakładu jest firma Air Products.

O dobrej atmosferze panującej przez cały czas w Wytwórni i o szczególnym traktowaniu miejsca pracy przez pracowników niech świadczy fakt, że pracowały tutaj całe rodziny – z pokolenia na pokolenie. Wielu pracowników rozpoczynało tutaj i kończyło – przechodząc na emeryturę – swoją długoletnią karierę zawodową.

Na podstawie posiadanych dokumentów, relacji zebranych od byłych pracowników oraz własnych wspomnień historię spisał Jerzy Stanisławski, od 1975 r. pracownik Wytwórni Tlenu w Poznaniu.



Naszą historię budowaliśmy od samych fundamentów

Air Products codziennie ułatwia życie konsumentom na całym świecie. Własne zakłady produkcji gazów skroplonych, napełnialnie gazów technicznych, punkty sprzedaży zabezpieczają większość naszych potrzeb i pozwalają dostarczać produkty oraz usługi na najwyższym poziomie. Jednocześnie cały czas się rozwijamy i szukamy nowych rynków, na których moglibyśmy zaoferować nasze technologie gazowe.

Na polskim rynku działamy w ponad 26 lokalizacjach. Mamy 4 zakłady produkcji gazów ciekłych, 12 instalacji dostarczających gaz rurociągiem i 5 napełnialni gazów sprężonych.



Zakłady produkcji gazów ciekłych

Mamy trzy zakłady, w których metodą separacji powietrza produkujemy tlen, azot i argon, oraz jedną wytwórnię ciekłego dwutlenku węgla. Wydajności tych zakładów liczone są w setkach ton produktu dziennie. Gazy ciekłe dostarczane są cysternami do Klientów w całej Polsce. Największa odległość, jaką pokonują nasi kierowcy do jednego z Klientów, to 532 km w jedną stronę. Zakład Air Products w Kędzierzynie-Koźlu jest największą instalacją separacji powietrza w regionie Europy Środkowej. Jego produkcja skierowana jest także do odbiorców w Czechach i na Słowacji.



Instalacje

12 instalacji zlokalizowanych przy zakładach naszych Klientów zapewnia regularne dostawy gazów rurociągiem. Dzięki takiemu rozwiązaniu jesteśmy w stanie spełnić ich wymagania bez względu na wielkość zapotrzebowania czy możliwość dostaw.



Punkty sprzedaży

Tu kontaktujemy się bezpośrednio z odbiorcami naszych produktów. Aktywnych Klientów mamy ponad 14 tysięcy. Najwięcej z nich znajduje się w południowej, centralnej oraz zachodniej części Polski. W punktach sprzedaży oprócz gazów technicznych oferujemy naszym Klientom materiały i sprzęt spawalniczy. Dodatkowo w naszej sieci sprzedaży mamy ponad 130 agencyjnych punktów sprzedaży, co umożliwia dostawy gazów w butlach do mniejszych i średnich odbiorców w całej Polsce.



Napełnianie gazów w butlach

Nasze napełnianie gazów technicznych zlokalizowane są w pięciu miejscach w całej Polsce, tak aby objąć jak największy obszar kraju i ułatwić planowanie dostaw do Klientów. Napełniamy w nich tysiące butli dziennie, zarówno pojedynczych, jak i w wiązkach. Dodatkowo w Siewierzu znajduje się jedyny w Polsce zakład napełniania butli acetylenem.

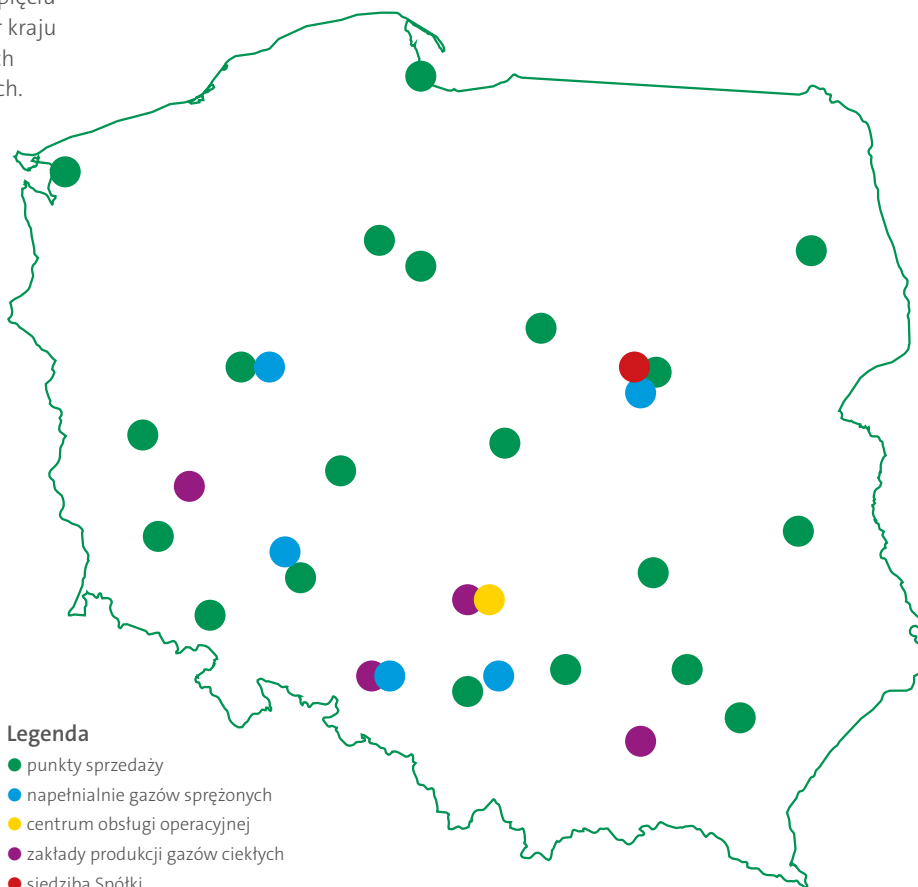


Siedziba Spółki

Centrum dowodzenia i główna siedziba firmy znajduje się w Warszawie, a ponad 20 oddziałów rozrzuconych jest po całej Polsce.

Centrum Obsługi Operacyjnej

Centrum Obsługi Operacyjnej w Częstochowie zdalnie monitoruje wiele zakładów Air Products zarówno w Polsce, jak i w Rosji. Dzięki pracy operatorów możemy zapewnić wydajną i bezpieczną pracę wielu instalacji.





Na zdjęciu reprezentujący Air Products na ceremonii wręczenia Nagród Bezpieczeństwa 2018 w Rydze, od lewej: Michael Dean (European Pack and Cylinder Retest Manager), Ivo Bols (President, IG Europe and Africa), Andrzej Marciniak (Supply Chain Manager Packaged Gases Central Europe), Simon Earnshaw (Supply Chain and Production Director IG Europe) i Martin Snape (EHSQ Director IG Europe).

Bezpieczeństwo jest najważniejsze

Bezpieczeństwo leży u podstaw działania firmy. Uznajemy, że nie ma nic ważniejszego – ani produkcja, ani sprzedaż, ani zyski. Naszym celem jest całkowicie bezwypadkowa praca. Jest to dla nas moralny obowiązek i warunek zatrudnienia. Każde zadanie musi być wykonane z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa.

Za wieloletnią bezwypadkową pracę, liczoną w milionach godzin i kilkunastu latach pracy, zakłady w Siewierzu, Kędzierzynie-Koźlu, Poznaniu, Korzonku i Częstochowie otrzymywały najbardziej prestiżowe nagrody w dziedzinie bezpieczeństwa przyznawane przez stowarzyszenie EIGA (European Industrial Gases Association – Europejskie Stowarzyszenie Gazów Technicznych) oraz PFGT (Państwową Fundację Gazów Technicznych).

Nagrody Bezpieczeństwa EIGA 2018

Podczas letniej sesji EIGA, która odbyła się w Rydze na Łotwie, firma Air Products ponownie została nagrodzona za swoją doskonałą pracę w zakresie bezpieczeństwa w kategorii: zero wypadków w miejscu pracy, dla pracowników i podwykonawców łącznie. Nasze polskie lokalizacje otrzymały następujące nagrody:

Nagrodę Złotą 2 gwiazdki (i więcej) otrzymał zakład w Siewierzu (mający tym samym łącznie już 8 gwiazdek¹) – za bezpiecznie przepracowane 5 mln godzin bez wypadku.

Nagrodę Srebrną otrzymały Bydgoszcz i Wrocław, ul. Krakowska – za bezpiecznie przepracowane 0,5 mln godzin bez wypadku.

1) za pierwsze 2 mln godzin zakład otrzymuje 2 gwiazdki, a za każde kolejne 0,5 mln godzin – dodatkową 1 gwiazdkę.

Nasza filozofia całkowitego bezpieczeństwa

Wierzymy, że:

- **nic nie jest ważniejsze niż bezpieczeństwo** . . .
ani produkcja, ani sprzedaż, ani zysk
- **wszystkim wypadkom i urazom można zapobiec** . . .
nie są nieuniknione
- **bezpieczeństwo to odpowiedzialność za zarządzanie** . . .
a procesami bezpieczeństwa można zarządzać
- **bezpieczeństwo jest indywidualną odpowiedzialnością** . . .
i warunkiem zatrudnienia
- **bezpieczeństwo jest sposobem na życie** . . .
przez całą dobę
- **każde zadanie musi być wykonywane z troską o bezpieczeństwo** . . .
własne, naszych współpracowników, naszych kontrahentów, naszych gości, naszych Klientów i społeczności, w których działamy





Najważniejsi są ludzie...

Firma to ludzie, pracujemy ramię w ramię, uczymy się, integrujemy, świętujemy, bawimy, przyjaźnimy, zakochujemy...

Niektórzy są w naszej firmie już od ponad 40 lat. Pracują z nami kolejne pokolenia naszych pracowników. Średni czas zatrudnienia wynosi 17 lat.

W naszej branży przeważają mężczyźni. W Air Products na ośmiu pracowników dwie to kobiety. Najwięcej osób zatrudnionych jest w Siewierzu, gdzie reprezentowane są wszystkie działy naszej firmy.

Wspierają nas koleżanki i koledzy na całym świecie.

Air Products w liczbach

494

Liczba pracowników



76% mężczyźni

24% kobiety

17^{LAT}



Średni okres
zatrudnienia



28

lokalizacji





Jestem wdzięczny ludziom

(wspomnienia Andrzeja Zakrzewskiego zamieszczone w „Biuletynie Integrycyjnym” w październiku 2007 r.)

Kiedy w 1973 r. rozpoczynałem pracę w Air Products, nie sądziłem, że przetrwam w tej firmie 34 lata. Zastanawiam się, jak to się stało. Odchodząc na emeryturę, dzielę się z Wami swoją historią.

Spełnienie marzeń

Lata 70. to ciekawy okres w dziejach Polski – pierwsze kroki otwartej opozycji, powstanie KOR-u, zmiana konstytucji itd. Jako Prezes Zrzeszenia Studentów Polskich na Uchodźstwie organizowałem demonstracje na ulicach Londynu. Nie miałem nadmiaru pracy, mogłem więc udzielać dziennikarzom wywiadów na temat tego, co się dzieje w Polsce i dlaczego demonstrujemy. Wtedy, w 1973 r., zaczynałem pracę jako młody inżynier chemik w dziale projektowania tlenowni w Air Products.

Od optymalizacji do kosztorysu

W 1978 r. wyjechałem do Stanów Zjednoczonych, by tam pracować w głównej siedzibie firmy. W tym czasie zacząłem zajmować się komputeryzacją tlenowni. Po powrocie do Europy spędziłem rok w Holandii, gdzie wdrażałem pierwszy komputerowy program sterowania i optymalizacji na Starym Kontynencie. Po opublikowaniu mojej metodyki optymalizacji zaproszono mnie do prowadzenia wykładów na Uniwersytecie w Leeds. Następnie Air Products zaproponowało mi zmianę kierunku – przygotowywanie ocen ekonomicznych, ofert technicznych i kosztorysów budowy tlenowni dla Air Products i dla innych firm. Trudne wyzwanie – przygotowanie za wysokiej oferty oznaczało przegranie przetargu, natomiast zbyt niska oferta powodowała przekroczenie budżetu w czasie projektu. Konkurencja była ostra i stale trzeba było wprowadzać ulepszenia, które albo obniżały koszty, albo zwiększały wydajność.

Kolejne wyzwanie to zarządzanie zespołem głównych technologów na Europę. Nauczyłem się tu pokory i szacunku, bo zarządzałem ludźmi, którzy w tematach technicznych wiedzieli więcej ode mnie.

Nareszcie w Polsce

Dochodzimy do początku lat 90. Polska uzyskuje wolność i otwiera się na Zachód. Air Products zaczyna badać polski rynek i zastanawia się nad

rozpoczęciem działalności w naszym kraju. Widzę szansę spełnienia marzeń – połączenia pracy zawodowej z miłością do Polski. Na ochotnika pomagam kolegom z działu marketingu przygotować ofertę dla Huty Katowice i jadę do wolnej Polski. Nagle szef mnie wzywa – za dużo czasu spędzam nad sprawami związanymi z Polską i zaniedbuję swój dział. Muszę wybrać. Wybrałem przejście do Działu Rozwoju Biznesu w Polsce.

Nasze pierwsze sukcesy w Polsce to podpisanie umowy on-site i budowa pionierskiej tlenowni VSA w Zawierciu. Zatrudniiliśmy wtedy pierwszych pracowników: Kazika Sieradzkiego, Zygmunta Kotułę i Basię Myczkowską.

Przecieranie szlaków

Początki działalności w Polsce nie były łatwe – przegraliśmy kilka przetargów, nie udało nam się m.in. kupić części Polgazu. Przełomowym momentem był zakup Infometu, pioniera w dziedzinie mieszanek spawalniczych.

Air Products wkroczyło na rynek budowy i środek ciężkości przesunął się w stronę Góry Kalwarii. W ramach zakupu Infometu kupiliśmy dwie cysterny i zaczęliśmy handlować ciekłym tlenem i argonem. Zespół działał wspaniale, potrafił z niczego stworzyć rentowny biznes. Mimo braku skraplarki uruchomiliśmy tunel do dostarczania 60 megaton na dobę ciekłego azotu do zamrażania w sezonie letnim truskawek. Nie zdawałem sobie dotąd sprawy, jak skomplikowaną kwestią jest mrożenie truskawek.

Kolejny przełomowy moment to zakup Tagazu i skokowy wzrost sprzedaży w butlach. Od tej chwili zaczynamy być zauważalni na rynku. Stawiamy na nowe technologie – osiągamy prawie 8% rynku w mieszankach spawalniczych. W przełomowym roku 2004 zwiększamy przychód o 65%. i otrzymujemy nagrodę Prezydenta Air Products.

Jestem wdzięczny ludziom

Mam dużą satysfakcję z tego, że mogłem stworzyć warunki, w których zespół moich menedżerów wraz ze swoimi podwładnymi potrafi i chce podejmować inicjatywę i wyzwania, i nie waha się przed podjęciem trudnych zadań. Kierować takim zespołem to prawdziwy zaszczyt.

Jestem bardzo wdzięczny ludziom, że przez tyle lat mogłem z nimi pracować w atmosferze wzajemnego szacunku i uczyć się od nich. Teraz, kiedy odchodzę, Air Products jest na stałe zakotwiczone w Polsce. Jest to zasługa całego zespołu Air Products Gazy, który przez swoje wysiłki przekonał dyrekcję Air Products, że warto zainwestować w Polskę.



Polskie drogi

(wspomnienia wiceprezydenta North America Merchant Gases Toma Warda, zamieszczone w „Biuletynie Integuracyjnym” w marcu 2008 r.)

Wielkim zaszczytem było dla mnie kierowanie pierwszym okresem integracji Air Products i BOC Gazy w Polsce. W mojej długoletniej karierze w Air Products było to jedno z najlepszych doświadczeń, przede wszystkim dzięki ludziom, których tu poznałem.

Mam tyle wspomnień z tego krótkiego czasu, jaki z Wami spędziłem, że nie uda mi się ich zmieścić w tym artykule. Pamiętam spotkania w Warszawie, Korzonku czy Siewierzu jeszcze przed zakończeniem transakcji oraz późniejszy objazd po wszystkich lokalizacjach Air Products. Byłem wtedy w Korzonku, Siewierzu, Olsztynie, Gdańsku, Górze Kalwarii, Bydgoszczy, Janikowie, Łodzi, Gliwicach, Krakowie, Tarnowie, Oświęcimiu i Wrocławiu. Krótkie rozmowy z Wami to niezapomniane doświadczenie. Także na długo pozostanie mi w pamięci SAP Blueprint – trzytygodniowe spotkanie w Krakowie, gdzie po raz pierwszy zebrał się w szerszym gronie z naszymi kolegami z Czech i Słowacji.

Wyprawa do Zielonej Góry

Podczas jednej z moich podróży do Wrocławia postanowiłem pojechać na jedną noc do Zielonej Góry. Pożyczyłem więc od Andrzeja Zakrzewskiego samochód. Na miejscu powinienem być po około trzech godzinach. Ruszyłem w drogę. Po jakimś czasie zatrzymałem się na stacji benzynowej, żeby zatankować. Pracownik stacji wlał paliwo i pojechałem dalej. Po 10 km zatrzymałem się na światłach i nagle silnik zgasł. Pomyślałem, że to moja wina, bo nie jestem przyzwyczajony do ręcznej skrzyni biegów. Jak się potem okazało, na stacji zamiast ropy wlano mi benzynę. Samochód padł. Nie miałem pojęcia, gdzie jestem. W końcu zorientowałem się, że w Prochowicach. Czterech życzliwych mężczyzn pomogło mi zepchnąć samochód na pobocze. Zadzwoiłem do serwisu i dowiedziałem się, że będą jechali z miasta oddalonego o 45 minut jazdy i zabiorą mnie ze sobą. W oczekiwaniu na nich spróbowałem zapalić silnik jeszcze raz. Ponieważ ropa jest cięższa od benzyny, nawet mi się to udało i ruszyłem dalej. Po kilku kilometrach silnik ponownie zgasł. Tym razem byłem mądrzejszy i sam sturlałem samochód na pobocze. Znowu nie wiedziałem, gdzie jestem. Po jakimś czasie w pobliżu pojawił się starszy człowiek bez koszuli, za to z imponującą opalenizną, i zapytał, czy może pomóc. Tak mi się przynajmniej wydawało, bo mówił po polsku. Wskazując na ziemię, zapytał: „Gdzie? Gdzie?”. „Lisowice” – odpowiedział.

Zacząłem się zastanawiać, jak się stąd wyostać. Zadzwoiłem ponownie do serwisu, ale chyba bardzo się na mnie pogniewali, że ruszyłem auto, bo odłożyli słuchawkę i nie oddzwonili.

Odsiecz brzesko-głogowska

W tej sytuacji postanowiłem wezwać „kawalerię”. Na wszelki wypadek uruchomiłem od razu dwie ścieżki pomocy. Najpierw zadzwoniłem do Andrzeja Zakrzewskiego i poprosiłem go o wyjaśnienie w serwisie, co się stało i że naprawdę potrzebuję pomocy. Potem zadzwoniłem do Piotra Wieczorka. Poprosiłem go o wezwanie dla mnie taksówki z oddalonego o jakieś 10–20 km Lubina. Ale ponieważ Piotr nic nie robi tak po prostu, zorganizował pomoc, która przypominała współczesną wersję odsieczy wiedeńskiej, ale w nieco mniejszej skali. Piotr Grzegory z Głogowa koordynował pomoc, pomagając Edwardowi Krawczukowi i Jerzemu Krzyżosiakowi, którzy wyjechali po mnie z Brzegu Dolnego.

Godzinę później nadjechała pomoc drogowa, zabrała samochód, a mnie zostawiła na poboczu, uzbrojonego w letnią sportową marynarkę, walizeczkę i parasol, który dostałem na otwarciu Szkoły Spawania. To nie był koniec moich kłopotów, bo nagle zerwała się burza, a ja nie miałem gdzie się schować. Nie mogłem też otworzyć parasola, bo dookoła uderzały pioruny. Na dodatek bateria w moim telefonie była na wyczerpaniu. Zacząłem już tracić nadzieję, gdy nagle zadzwoniła do mnie ekipa ratunkowa z Brzegu Dolnego. Usłyszałem, że będą za 2 sekundy, i rzeczywiście, odwróciłem się i ujrzalem samochód. Z ulgą wsiałem do środka i powiedziałem: „Dzięki, jedziemy do Lubina?”, a panowie odwrócili się do mnie i z uśmiechem od ucha do ucha odrzekli: „Nie, do Zielonej Góry!”.

Nie mogłem w to uwierzyć, bo godzinna misja ratunkowa przekształciła się w czterogodzinną podróż, ale rozmowa się rozkręciła i przedyskutowaliśmy wiele tematów. To była kapitalna podróż!

Wdzięczność i duma

To niezapomniane wydarzenie jest tylko jednym z przykładów pracy zespołowej i poświęcenia, jakie polski zespół okazuje każdego dnia. Jestem niezmiernie zobowiązany trzem panom, którzy bezinteresownie mi pomogli. Jestem też wdzięczny wszystkim pracownikom w Polsce za wspaniałe przeżycia ubiegłego roku.

Pragnę też dodać kilka słów o wynikach nowego zintegrowanego zespołu, powstałego z połączenia BOC Gazy i Air Products w Polsce. Wyniki finansowe są wspaniałe, ale ludzka strona jest jeszcze lepsza. Udało nam się zintegrować wiele lokalizacji, niektórzy pracownicy otrzymali nowe funkcje na poziomie europejskim. Stajecie się częścią naszego globalnego zespołu Air Products. I jestem z tego bardzo dumny. Wierzę w Wasze sukcesy. Nadal uważnie śledzę to, co dzieje się w Polsce. Na pewno jeszcze nieraz się spotkamy.



Dzielimy się wiedzą z innymi

Szkoła Spawania

Uczenie kogoś zawsze przynosiło nam satysfakcję. Dumni jesteśmy z naszej Szkoły Spawania, działającej od 1995 r. we Wrocławiu, która powstała pod auspicjami fundacji Forum Liderów Biznesu Księcia Walii Karola i miała na celu uczenie osób bezrobotnych i wymagających przekwalifikowania nowoczesnych technologii spawalniczych. Świadczone usługi edukacyjne w zakresie wszystkich metod spawania, na różnych poziomach zaawansowania, dla małych, średnich i dużych firm produkcyjnych oraz Urzędów Pracy, przez długie lata jej działalności stanowiły istotną pomoc dla lokalnej społeczności, ciesząc się popularnością i uznaniem.

„Ambasador nauki”

Szczególną przyjemność sprawiał nam zawsze kontakt z dziećmi w ramach programu „Ambasador Nauki”, którego założeniem była popularyzacja nauk ścisłych, chemii, fizyki, biologii wśród uczniów szkół podstawowych, aby zachęcić ich do podejmowania dalszej edukacji na studiach o kierunkach technicznych.

W ramach programu pracownicy naszej firmy pokazywali podczas zajęć lekcyjnych efektywne doświadczenia i eksperymenty, tematycznie związane z programem szkolnym. W niektórych z nich uczestniczyły same

dzieci, wykonując proste, ale efektowne dla nich czynności. Takie lekcje pozwalały dzieciom przyswoić wiedzę o różnorodnych i bardzo ciekawych zjawiskach odnoszących się do właściwości gazów, wzbudzając jednocześnie zainteresowanie światem przyrody.

Zainicjowany przez Air Products program został wdrożony w różnych krajach, a pierwsze pokazy w Polsce odbyły się w Kędzierzynie-Koźlu w kwietniu 2012 r.



Seminaria i konferencje

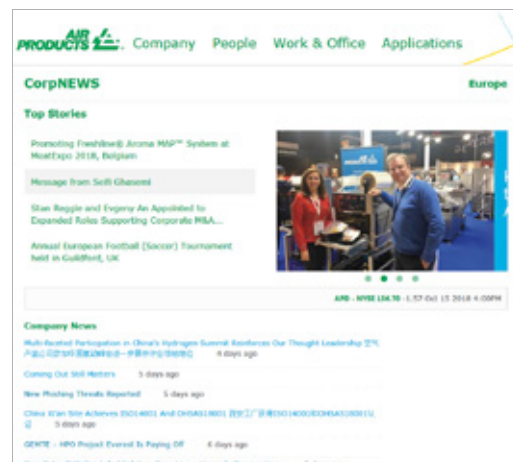
Organizowaliśmy także liczne seminaria na najlepszych uczelniach w kraju, konferencje, szkolenia dla innych firm, aby wiedza, którą zdobyliśmy w procesie rozwoju firmy, służyła także innym. Szczególną popularnością cieszyły się pokazy spawalnicze z użyciem naszych mieszanek Linx®, a obecnie również naszej innowacyjnej butli Integra®, prezentacje poświęcone gazom specjalnym i naszej technologii BIP®, czy też udziały na targach Polagra, gdzie nasza maskotka – butla wywoływała uśmiech na twarzach odwiedzających. Nie można również nie wspomnieć o wewnętrznych szkoleniach produktowych, podczas których nasi koledzy przekazywali swoją wiedzę innym pracownikom, aby jeszcze lepiej mogli wykonywać swoją pracę.



Nasze gazety

Jednoczyły nas, ułatwiały kontakt, edukowały, dawały wsparcie w trudnych chwilach, kołył niepokoje, a innym razem mobilizowały do walki. Ważne były wydania specjalne, w których wyjaśnialiśmy przetomowe zdarzenia zachodzące w firmie – kolejne numery towarzyszyły kolejnym etapom przeobrażeń. Na łamach naszych gazet realizowane były tematy zgłaszane przez pracowników, poznawaliśmy też dzięki nim koleżanki i kolegów z innych działów, z innych zakładów, z odległych miejsc. Wszyscy czekaliśmy na relacje ze spotkań firmowych – czytały je całe rodziny. Dziś są pozostały po nich archiwalne numery, ale z powodzeniem zastąpił je intranet i newslettery. Wielu z nas zaczyna dzień od przeczytania ostatnich wieści przesyłanych przez naszą sieć intranetową.

Wydania internetowe




Wydania drukowane



1. Newsletter
2. Intranet

1. „Gazeta BOC”
2. „Co slychac?” (Praxair)
3. „Biuletyn Synergia”
4. „Co slychac” (BOC)
5. „Biuletyn Integracyjny Jedna Polska”



Jest czas pracy, jest czas zabawy...

Był czas na pracę, był czas i na zabawę. Nasze wyjazdy integracyjne, spotkania roczne, Dni Pracownika (wcześniej nazywane Dniem Chemika) były nagrodą za wysiłek włożony w pracę. Bogaty program spotkań nie pozwalał się nikomu nudzić, a nawet odpocząć... Działo się! Konkursy, rozgrywki piłkarskie, zabawy, loterie... A najważniejsze: poznawaliśmy się w mniej formalnych okolicznościach, nawiązywaliśmy bliższe znajomości, spotykaliśmy nieznanych nam wcześniej pracowników z odległych oddziałów. Wszystko to przyczyniało się w efekcie do lepszej współpracy między nami. Szczególne znaczenie miały dla nas Dni Pracownika z ich rodzinną atmosferą, które cieszyły się ogromną popularnością – do Warężyna przyjeżdżały całe rodziny, było nas czasem prawie 800 osób z całej Polski.





Drużyna z regionu Polska Południowa



Drużyna z regionu Dolnego Śląska



Piłkarska przyjemność w Air Products szczególnie popularnością, ale usytuowane na drugim biegunie sportowym wędkarstwo też miało swoich wiernych wielbicieli.



Drużyna z regionu Kędzierzyna-Koźle



Drużyna z regionu Polska Środkowa



W zdrowym ciele zdrowy duch

W zdrowym ciele zdrowy duch... i większy zapał do pracy. Sport w firmie zawsze był obecny. Dla kontemplujących chwile – wędkarstwo, dla lubiących trafić do celu – piłka nożna, dla amatorów wysokoków – siatkówka. W naszej firmie było wiele znakomitych drużyn piłkarskich, reprezentujących poszczególne oddziały, które walczyły podczas Dni Pracownika o Puchar Prezesa. Wielokrotnie braliśmy udział w Mistrzostwach Polski Branży Chemicznej w piłce nożnej, ale do największych sportowych sukcesów należy zaliczyć znakomity występ piłkarskiej reprezentacji firmy na turnieju piłkarskim Air Products w Sewilii w 2008 r. – zdobyliśmy złoty medal, pokonując w finale 3:0 gospodarza turnieju, drużynę Hiszpanii. Sukces ten powtórzyliśmy także w tym roku. W turnieju, który odbył się w Wielkiej Brytanii, po zacieklej walce drużyna pod wodzą kapitana Grzegorza Garbasa (na zdjęciu niżej) pokonała 2:0 reprezentację Czech/Słowacji, zdobywając tym samym Puchar Turnieju Rosenbaum/McMillan.



Mamy

25

lat

Świętujemy 25-lecie

Kulminacyjnym punktem obchodów 25-lecia naszej firmy był Piknik Rodzinny związany z obchodami Dnia Pracownika Air Products, który odbył się w ośrodku „Zajazd Leśny” w Warężynie koło Siewierza – tradycyjnym miejscu naszych firmowych spotkań. Głównym punktem imprezy było wręczenie Andrzejowi Zakrzewskiemu i Kazimierzowi Sieradzkiemu okolicznościowych dyplomów w uznaniu zasług dla rozwoju biznesu gazów technicznych w Polsce.

Twórcy naszego sukcesu – pracownicy Air Products – brali aktywny udział w obchodach także jako kreatywni uczestnicy konkursów ogłoszonych z okazji jubileuszu. Ich motywem była dwudziestkapiątka – należało uhonorować ją, tworząc okolicznościowy tort, albo poszukać jej na świecie i uwiecznić na zdjęciu. W obchodach brały udział także dzieci, które zaprezentowały swoje marzenia w konkursie plastycznym pt. „Kim będę za 25 lat”.

Z przyjemnością przedstawiamy także dwie „rodziny Air Products”. Kinga Surma-Mazurek i Paweł Mazurek oraz Agnieszka Orłowska-Hirsa i Michał Hirsa, którzy od wielu lat pracują w naszej firmie, zgodzili się opowiedzieć nam o sobie.



Na zdjęciach – od lewej: Andrzej Zakrzewski, Piotr Wieczorek i Kazimierz Sieradzki podczas wręczania dyplomów; piknik w Warężynie; tort przygotowany w Zakładzie w Częstochowie (zgadnijcie, co przedstawia...)



Wywiad na 25-lecie

Kinga Surma-Mazurek i Paweł Mazurek

Jak się poznaliście?

K, P: Na studiach.

K: Studiowaliśmy różne kierunki, ale mieliśmy wspólną koleżankę, z którą ja dzieliłam pokój, a Paweł był na roku.

P: Ja studiowałem socjologię, a Kinga geografii.

Dlaczego gazy techniczne?

K: Chciałam być nauczycielką, jednak ostatecznie wybrałam pracę w BOC Gazy. Wybrałam gazy, żeby się nie martwić o jutro, mieć stabilną pracę. Na początku pracowałam w dziale agencyjnym.

P: Ja podejmowałem się różnych zajęć i prac tymczasowych. Kinga pokazała mi ogłoszenie i rok później aplikowałem do BOC Gazy jako specjalista ds. obsługi Klienta w COK.

Na jakich stanowiskach pracujecie obecnie?

K: Kierownik administracji. Jestem odpowiedzialna za dobre funkcjonowanie naszego biura w Siewierzu.

P: Jestem audytorem butlowym.

Co jest interesującego w Waszej pracy?

P: Jestem takim panem od trudnych zadań, jeżdżę do klientów, przeprowadzam inwentaryzacje butli. Rozmowa twarzą w twarz z klientem jest łatwiejsza i często prowadzi do rozwiązania problemów albo przynajmniej do znalezienia sposobu na jego rozwiązanie.

K: Od momentu zatrudnienia pracowałam na kilku stanowiskach. Lubię różnorodność i wyzwania, uczenie się nowych rzeczy. Lubię procesy, szukanie nowych sposobów działania, kontakty z ludźmi, współpracę z różnymi działami – to mnie nakręca do działania.

Korzyści i wady wspólnej pracy?

K: Wadą jest to, że jeździmy osobno na imprezy, bo ktoś musi zostać w domu z dziećmi.

P: Zalet jest wiele: jeśli mówimy w domu o pracy, to znamy wszystkich. Mamy wspólnych znajomych. Wspólnie dojeżdżamy do zakładu.

K, P: Na początku się unikaliśmy, widzieliśmy się tylko w drodze do/z pracy. Po tylu latach przyzwyczailiśmy się do tego. Ponieważ pracujemy

w różnych działach, mamy różnych szefów i różne problemy. W domu możemy się sobie wyzalić i wiemy, że druga strona to zrozumie.

Opowiedzcie o Waszej rodzinie.

Mamy dwóch synów: Oskar 5 lat, Wojtek 10 lat.

Piątym członkiem naszej rodziny jest szarobury dachowiec – kot Pompek.

Jak spędzacie wspólnie czas?

K: Jesteśmy szoferami naszych synów. Odbieramy i zawozimy chłopców na zajęcia – obaj grają w piłkę nożną. Weekendy to przede wszystkim wycieczki lub odwiedziny u znajomych.

P: Lubimy wypadki na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Cały czas wybieramy się do parku chorzowskiego, aby przejechać się kolejką, ale ciągle nam brakuje czasu i nie możemy dojechać.

K: W tym roku w wakacje pojechaliśmy razem do Włoch i mimo że chłopcy lubią wycieczki z nami, to mieli trochę dość zwiedzania kościołów, z których przecież słyną Włochy. Najwspanialsza przygoda spotkała nas ostatniego dnia. Obiecaliśmy chłopcom, że pójdziemy rano na pożegnalne lody. Okazało się, że łatwiej jest wypić o poranku kawę

niż zjeść porcję lodów. Gdy zrezygnowani weszliśmy do kolejnej kawiarenki, zapytaliśmy o lody i znowu okazało się, że nie ma, chłopcy bardzo się zmartwili. Zobaczyła to pani za ladą i po chwili wróciła z właścicielem, któremu powiedziała, że chłopcy chcieliby zjeść „good-bye ice cream”. Ten popatrzył na nas, kazał nam poczekać i po chwili przyszedł z jeszcze „ciepłymi” lodami w czterech smakach. Wszyscy wybraliśmy waniliowe.

Ostatnio przeczytana książka, obejrany film?

P: Ostatnio zafascynował mnie cykl Carlosa Ruiza Zafóna *Cmentarz zapomnianych książek*. Czekam teraz na część 4.

K: Ja jestem fanką medycyny i kryminałów, dlatego namiętnie czytam kryminały medyczne.

K, P: Do kina chodzimy razem z dziećmi. Ulubione bajki to *Auta* oraz *W głowie się nie mieści*. Ten drugi film podobał nam się bardziej niż dzieciom.

Kto gotuje w domu?

K, P: Kucharzami nie jesteśmy, ale lubimy dobrze zjeść. Jeśli można tak powiedzieć, to naszą specjalnością są dania jednogarnkowe i sałatki.





Agnieszka Orłowska-Hirsa i Michał Hirsa

Jak się poznaliście?

A: Spotkaliśmy się na szkoleniu z jazdy defensywnej na początku 2000 r.

M: W naszym poznaniu się udział miał Mariusz Jąderko, który pracował ze mną w dziale, a Agnieszkę znał ze szkoły podstawowej.

A: Mnie co prawda nie za bardzo pasował ten termin, ale poszłam na to szkolenie i tam właśnie poznałam Michała. Znajomość rozwijała się dość szybko, 13 marca Michał zabrał mnie na koncert Stinga. Potem były kolejne koncerty, wspólne wyjścia do teatru i kina, wspólne wyjazdy w góry.

Dlaczego gazy techniczne?

A, M: Przez przypadek.

A: Na II roku studiów zarządzania i marketingu miałam odbyć miesięczne praktyki w dziale marketingu i tak trafiłam do BOC Gazy. W tamtym czasie dużo czasu spędzałam z działem sprzedaży i marketingu. Po praktykach zadzwonił do mnie ówczesny dyrektor Tomek Gołębiowski z pytaniem, czy nie chcę pracować w firmie. Zostałam zaproszona na rozmowę i tak już pracuję ponad 20 lat.

M: Pracowałem w Urzędzie Celnym w Katowicach, ale szukałem jednak czegoś innego i przeglądałem ogłoszenia. W BOC poszukiwali pracownika do działu zakupów ze znajomością zagadnień celnych i tak trafiłem do Siewierza.

Na jakim stanowisku pracujesz obecnie?

A: Kierownik Zespołu Wsparcia Regionalnego. Do moich obowiązków należy obsługa klientów w regionach Wschodnim i Północnym. Lubię swoją pracę, rozwiązywanie problemów Klientów sprawia mi satysfakcję.

M: Obecnie pracuję na stanowisku Kierownika Magazynów, Wsparcie Zakładów ASU PL, CZ, SK.

Co jest interesującego w Waszej pracy?

M: Różnorodność zadań. Największym wyzwaniem była przede wszystkim zmiana stanowiska i zakresu obowiązków, przejście z zakupów do magazynów. Następnie wprowadzenie SAP. Wyzwaniem była też modernizacja magazynu. Jak również zmiana zarządzania magazynem przez GMM Europa, a następnie powrót do zarządzania w polskiej strukturze.

A: To, że cały czas coś się dzieje. Nowe obowiązki, nowe struktury, nowi szefowie :-). Dobrze wspominał też udział w projekcie SAP, w ramach którego spędziłam w Krakowie 3 miesiące.

Korzyści i wady wspólnej pracy?

A: Zaletą jest na pewno to, że jeździmy do pracy jednym samochodem. Mimo że pracujemy w jednej firmie, nie mamy bezpośredniego kontaktu, przeważnie nie widzimy się w pracy. Staramy się w domu nie rozmawiać na tematy związane z pracą. Ale zdarza się, że Michał ustawił mnie do pionu, gdy wieczorem siadam do komputera.

M: Magazyn jest oddalony od biurowca i czasami nie wiem, co się tam dzieje.

A, M: Raczej są same plusy, chociaż minusem jest świadczenie wakacyjne na dzieci tylko dla jednego rodzica :-), gdy oboje są zatrudnieni w tej samej firmie.

Opowiedzcie o Waszej rodzinie.

Mamy dwie wspaniałe córki: Martyna ma 9 lat, a Patrycja 15. Od kilku tygodni mamy nowego członka rodziny, psa mopsa. Wabi się Lars. Imię wymyślił Michał jako fan zespołu Metallica, w którym Lars jest perkusistą.

Jak spędzacie wspólnie czas?

A, M: przede wszystkim rodzinnie i spontanicznie. Wspólne wyjazdy, wspólne imprezy, wyjścia do kina, spotkania ze znajomymi. Jeśli chodzi o wakacje, to w tym roku byliśmy w Macedonii. Ferie zimowe spędzamy na nartach, przeważnie w Beskidach.

M: Moją pasją są koncerty rockowe, więc planując urlop, bierzemy pod uwagę terminy koncertów. W tym roku tak było z koncertami Guns N' Roses i Rogera Watersa.

Ostatnio przeczytana książka, obejrzany film?

M: Podobają mi się biografie, wywiady. Ostatnio przeczytałem książkę o historii Iron Maiden i biografie Jerzego Kukuczki.

A: A ja wolę jednak filmy, ale na urlopie przeczytałam książkę *Dziewczyny z Dubaju*.

A, M: Wspólnie obejrzeliliśmy ostatnio w kinie: *Mamma Mia 2*, *Rodziny się nie wybiera* oraz *Juliusza* – polecamy!

Kto gotuje w domu?

A: Specjalnością Michała są codzienne śniadania oraz dania z grilla. Ja lubię przygotowywać desery. Moja specjalność to deser Pavlova oraz tiramisu.

M: I w okresie jesiennym ciasto dyniowe – jest super. Bądź placek z wiśniami, który upiekła na moje specjalne życzenie razem z Patrycją. Sałatki w wykonaniu Agnieszki też cieszą się na imprezach dużym powodzeniem.



Konkurs fotograficzny

Na ogłoszony z okazji 25-lecia konkurs fotograficzny napłynęły ciekawe prace: nasza dwudziestkapiątka była odnajdywana lub kreowana w różnych okolicznościach i w odległych miejscach. Ze względu na zróżnicowane podejście autorów do tematu, zdjęcia podzielono na poniższe kategorie.

Kategoria Ludzie

1 miejsce – Jolanta Chrobok
(Świętochłowice)

Lodowiec Svartisen, Norwegia

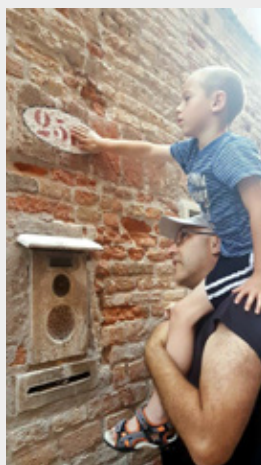
2 miejsce – Rafał Olejnik (Toruń)
Biegi terenowe

3 miejsce – Iwona Jachym (Siewierz)
Dzień Pracownika



Kategoria Z natury

- 1 miejsce – Agnieszka Budzińska (Korzonek) – Taxi
 2 miejsce – Kinga Surma-Mazurek (Siewierz) – Wenecja
 3 miejsce – Tomasz Konkolewski (Toruń) – Zbór protestancki na Bornholmie



Kategoria Kreatywnie

- 1 miejsce – Mariusz Durachta (Siewierz) – Malowanie światłem
 2 miejsce – Paweł Mazurek (Siewierz) – Muszelki
 3 miejsce – Artur Śpiewak (Warszawa) – Zachód słońca



Karol Budziński z Korzonka
„Astronauta”



Kuba Murzyński z Głogowa
„Gaszenie pożaru i opryskiwanie drzewek”

Wiktor Znamierowski z Siewierza
„Piłkarz”



Wojtek Mazurek z Siewierza
„Piłkarz”



Marta Potczyńska ze Świętochłowic
„Sprzedawczyni chomików”

Jagoda Pudzianowska z Siewierza
„Lot balonem”

Kategoria: 10+ lat



Natalka Drobińska z Warszawy
„Studio Makijażu”



Zuza Romanowicz z Warszawy
„Dekoratorka wnętrz”



Ola Murzyńska z Głogowa
„Dzokejka”

Kim będę za 25 lat

Z okazji naszego jubileuszu zorganizowaliśmy konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Kim będę za 25 lat”. Prace oczarowały jury, ponieważ twórczość dzieci ma swój niepowtarzalny klimat, urok i humor. Ciekawy i różnorodny był wybór przyszłych profesji: od sprzedawczynie chomików przez dzokejkę po astronautę. Mamy nadzieję, że ich autorzy zajrzą do tego albumu za 25 lat i sprawdzą, na ile spełniły się ich dziecięce marzenia. Jury stanęło przed trudnym wyborem, bo napłynęło wiele pięknych rysunków. Po długich naradach nagrodzono prace, które z przyjemnością prezentujemy.

Warszawa, listopad 2018

Wydawca: Air Products Sp. z o.o., ul. Komitetu Obrony Robotników 48, 02-146 Warszawa

Opracowanie merytoryczne i nadzór nad publikacją: Renata Kuszewska

Zamieszczone w albumie zdjęcia pochodzą z serwisu iStock, archiwalnych wydawnictw Air Products, biblioteki zdjęć Air Products oraz od pracowników firmy

Wydawnictwo wewnętrzne

AIR
PRODUCTS 

